



Sygn. akt IV CSK 584/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T. J.

przeciwko J. R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 czerwca 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 10 kwietnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z
rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji pozwanej J. R. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 17 września 2012 r., uchylił w całości nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy dnia 20 grudnia 2011 r. i oddalił w całości powództwo T. J., rozstrzygając o kosztach postępowania.

Powód T. J., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą M., zawarł jako finansujący dwie umowy leasingu operacyjnego z Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Handlowym I. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, reprezentowanym przez prezesa zarządu J. R. Jedna z umów, zawarta dnia 7 grudnia 2009 r., dotyczyła szczegółowo oznaczonego ciągnika siodłowego, druga, z dnia 1 marca 2010 r. – używanej naczepy. Ze względu na zaległości leasingobiorcy w zapłacie wynagrodzenia strony zawarły dnia 18 lipca 2011 r. aneksy do tych umów, w których stwierdzono wystawienie weksla własnego bez protestu z dnia 19 lipca 2011 r., jako miejsce jego wystawienia wskazując miejscowość T., zaś jako sumę wekslową 204.730 złotych. Kwota ta odpowiadała sumie wierzytelności z obu umów z uwzględnieniem podatku VAT. Wraz z wekslem nie został sporządzony dokument deklaracji wekslowej.

Weksel powstał w oparciu o formularz przygotowany przez powoda, w którego górnej części J. R. wpisała miejsce (T.) i datę wystawienia (19 lipca 2011 r.) oraz oznaczoną cyfrowo kwotę 204.730 złotych. W dolnej części weksla, w miejscu oznaczonym słowami „odręczny podpis wystawcy weksla”, pozwana złożyła swój własnoręczny podpis, podając przy nim swoje miejsce zamieszkania. Pozostałe pola dokumentu – miejsce i termin płatności, „suma pieniężna słownie” oraz pole: „osoba na zlecenie której weksel ma być zapłacony” – pozostały niewypełnione. Dokument został zatytułowany „weksel własny «bez protestu»”, natomiast w jego treści użyte zostało sformułowanie „zapłaci bez protestu za ten weksel trasowany na zlecenie”.

Dnia 18 listopada 2011 r. powód wezwał pozwaną do wykupu weksla w terminie siedmiu dni, a następnie 1 grudnia 2011 r. wypełnił weksel na kwotę 204.730 złotych, umieszczając ją w postaci słownej w wolnym polu dokumentu,

wpisał datę płatności oraz wskazał siebie jako osobę, na której zlecenie weksel powinien zostać zapłacony (zapisując swój adres oraz numer rachunku bankowego). Pole „miejsce płatności weksla” pozostało niewypełnione. W grudniu 2011 r. doszło do rozwiązania umów leasingu, po których powód odebrał od pozwanej przedmioty oddane w leasing, a następnie je zbył.

Nakazem zapłaty z dnia 20 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanej kwotę 204.703 złotych z odsetkami i kosztami postępowania. Po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty powód w pisemnym oświadczeniu określił łączną należność z tytułu obu umów leasingu na dzień 3 września 2012 r. na 100.366,51 złotych. Co do tej kwoty Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty, przyjmując, że przedstawiony weksel stanowi skuteczną podstawę roszczenia powoda.

Stanowiska Sądu pierwszej instancji nie podzielił Sąd Apelacyjny, dopatrując się błędów w wystawionym wekslu, polegających na nieoznaczeniu w nim terminu płatności, osoby, na rzecz której ma nastąpić płatność oraz miejsca płatności, a także niewpisania sumy wekslowej w treści polecenia zapłaty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak było podstaw, by przyjąć, że weksel został stworzony przez strony jako weksel niezupełny – wnioskowi takiemu bowiem przeczy zarówno sposób nazwania weksla w treści samego dokumentu, jak również twierdzenia samego powoda, który w toku postępowania określał weksel jako zupełny. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny, ponieważ to powód był autorem formularza weksla, niejasności interpretacyjne powinny być tłumaczone na korzyść pozwanej. Ponadto, zdaniem Sądu drugiej instancji, w sprawie nie zostało wykazane, by strony zawarły porozumienie upoważniające powoda do wypełnienia wolnych pól weksla. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny stwierdził brak istnienia zobowiązania wekslowego pozwanej – co prowadziło do oddalenia powództwa.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił temu wyrokowi naruszenie art. 10 w związku z art. 101 i art. 102 prawa wekslowego przez przyjęcie, że weksel dołączony do pozwu nie jest wekslem *in blanco* (niezupełnym) oraz że nie zawiera on wszystkich elementów objętych porozumieniem wekslowym koniecznych do uzupełnienia weksla na kwotę wskazaną jako suma wekslowa; art. 6 k.c. w związku

z art. 10 i art. 101 i art. 102 prawa wekslowego przez przyjęcie, że to na powódzie spoczywał obowiązek udowodnienia zarzutu pozwanej; art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 10, art. 101 i art. 102 prawa wekslowego przez naruszenie reguł wykładni treści umowy stron. Na tej podstawie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocena zasadności roszczenia dochodzonego w sprawie wymaga odpowiedzi na dwa pytania: o charakter dokumentu podpisanego przez pozwaną i zatytułowanego jako weksel oraz o możliwość uzupełnienia jego treści przez powoda i uzyskania tym samym skutecznego źródła zobowiązania wekslowego.

Odnośnie do pierwszego z tych zagadnień, źródłem wątpliwości Sądu Apelacyjnego stał się sposób sporządzenia tego dokumentu oraz terminy, za których pomocą określały go same strony. Na tej podstawie doszedł on do wniosku, że dokument ten nie był wekslem własnym niezpełnym w rozumieniu art. 10 w związku z art. 101 i 102 pr. weksl. Spośród elementów weksla własnego wymienionych w art. 101 pr. weksl. dokument sporządzony przez pozwaną wskazywał kwotę (podaną liczbowo w nagłówku), datę wystawienia oraz podpis pozwanej oznaczonej jako „wystawca”. Mimo braku wypełnienia rubryki przeznaczonej na wskazanie miejsca płatności, nie ulega wątpliwości, że element ten został zawarty w danych identyfikujących powoda. Żądając wykupu weksla pozwana wpisała w nim kwotę (w wysokości odpowiadającej kwocie wskazanej przez pozwaną w nagłówku) w wolnym polu weksla poprzedzonym słowem „suma” oraz swoje dane jako osoby, na której rzecz nastąpić ma zapłata. W ten sposób dokument uzyskał wszystkie elementy konieczne do uznania go za weksel własny, o których mowa w art. 101 pr. weksl. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego wzbudziła jednak możliwość uznania, że strony zamierzały nadać temu wekslowi charakter weksla niezpełnego, nie zaś zupełnego – co wykluczałoby możliwość ingerowania w jego treść przez powoda. Zastrzeżenia te są jednak nieuzasadnione z kilku powodów.

Przy interpretacji zachowań stron towarzyszących sporządzeniu weksla oraz jego treści można oczywiście – jak czyni to Sąd Apelacyjny – odwołać się do profesjonalnego charakteru działalności wierzyciela, w tym jego większego doświadczenia w posługiwaniu się tym sposobem zabezpieczenia wiarygodności. Wnioski wyciągnięte na tej podstawie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia są jednak zbyt daleko idące. Przede wszystkim trudno przypisywać z tej perspektywy decydujące znaczenie sformułowaniom, za których pomocą powód określał charakter weksla.

Konkluzję taką stawiają pod znakiem zapytania okoliczności rozpoznawanej sprawy. Po pierwsze, należy zauważyć, że sam dokument sporządzony przez pozwaną, którego blankiet został przygotowany (jak ustaliły Sądy obu instancji) przez powoda, określa charakter weksla na dwa sposoby: jako „weksel własny «bez protestu»” (w tytule) oraz jako „weksel trasowany” (w treści). Już ta rozbieżność pozwala wątpić, by powód działał z pełną wiedzą o kwalifikacji prawnej tego dokumentu. Nawet jeśli w swojej działalności często posługiwał się on wekslami, nie oznacza to jeszcze, by wystarczająco precyzyjnie dostrzegał różnice pomiędzy ich poszczególnymi rodzajami – wymagające fachowej wiedzy z zakresu prawa papierów wartościowych. Po drugie, kwestii tej nie przesądza także sposób określenia weksla przez profesjonalnego pełnomocnika powoda. Wprawdzie w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty określił on weksel jako „weksel zupełny (a nie tzw. weksel in blanco)”, z kontekstu tej wypowiedzi wynika jednak, że terminu tego użyto raczej w sensie potocznym (tuż po niej bowiem pełnomocnik wyjaśnia, że zupełność weksla wynika z wpisania przez pozwaną sumy wekslowej), nie zaś w sposób odpowiadający rozumieniu weksla niezupełnego na gruncie art. 10 pr.weksl. Innymi słowy, trudno wykluczyć, by przez niezupełność weksla pełnomocnik powoda rozumiał wyłącznie brak oznaczenia w nim sumy pieniężnej, nie zaś brak innych elementów – co również, zgodnie z definicją zawartą w art. 10 pr.weksl. pozwalałoby uznać dokument za weksel niezupełny.

Należy także zauważyć, że fakt przygotowania formularza weksla przez powoda nie przesądza, jak twierdzi Sąd Apelacyjny, by wątpliwości co do

interpretacji użytych w nim sformułowań z góry miały być tłumaczone na jego niekorzyść. Reguła wykładni *contra proferentem*, do której nawiązuje to rozumowanie, ma swoje źródła w interpretacji umów – w których faktyczna przewaga jednej ze stron, proponującej kontrahentowi do zaakceptowania gotowe postanowienia umowy, może uzasadniać rozstrzygnięcie kwestii wątpliwych na niekorzyść autora danej klauzuli. Wprawdzie nie można wykluczyć, by elementy tego rozumowania miały zastosowanie na gruncie prawa wekslowego, jednak wnioski wyciągane na tej podstawie przez Sąd Apelacyjny są zbyt daleko idące.

Pomijają one zwłaszcza sytuacyjny kontekst sporządzenia weksla oraz intencje stron, jakie można odczytać z ich postępowania. Nie ulega wątpliwości, że w chwili podpisywania dokumentu przez pozwaną obie strony uznawały go za sposób zabezpieczenia roszczeń wynikających ze stosunków prawnych leasingu. Zdawkowa treść aneksów do obu umów, stwierdzających jedynie fakt sporządzenia weksla (w czasie przeszłym) oraz określających sumę wekslową, wskazuje dość wyraźnie, że treść dokumentu podpisanego przez pozwaną odpowiadała treści porozumienia stron. W chwili sporządzenia weksel zawierał wszystkie elementy ustalone przez strony w treści aneksów. W konsekwencji, przyjęć należy, że strony świadomie pozostawiły część dokumentu niewypełnioną, tworząc weksel niezpełny – w przeciwnym wypadku bowiem należałoby przyjąć, że działały one w sposób nieracjonalny, tworząc dokument, który już z założenia nie mógłby wywołać zakładanych dla niego skutków prawnych. Przepisy określające formę i treść weksla pełnią istotne funkcje gwarancyjne – ściśle powiązane ze szczególną siłą weksla jako dokumentu stanowiącego samodzielną podstawę zobowiązania. Ich stosowanie powinno jednak być dokonywane w sposób proporcjonalny – nie mogąc prowadzić do rezultatów niesłusznych lub nadmiernie formalistycznych.

Z analogicznych powodów nieuzasadnione są także zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego co do udzielenia przez strony upoważnienia powodowi do uzupełnienia dokumentu weksla. Na tle faktów ustalonych w sprawie nie ulega wątpliwości, że treść weksla, pod którą pozwana złożyła swój podpis, stanowiła efekt współdziałania stron – z których jedna (powód) przygotowała formularz dokumentu, druga zaś (pozwana) wypełniła część jego wolnych rubryk. Zakładając, że postępowanie to miało charakter racjonalny, należy przyjąć, że wypełnienie

pozostałej części weksla strony pozostawiły powodowi. Wobec określenia sumy wekslowej, jego swoboda ograniczała się jedynie do wskazania osoby, na której rzecz ma nastąpić zapłata oraz miejsca płatności. Biorąc pod uwagę brak wprawy w posługiwaniu się wekslami, widoczny zarówno po stronie powoda jak i pozwanej, wymaganie bardziej precyzyjnego upoważnienia byłoby wygórowane i sprzeczne z wyraźnym zamiarem stron towarzyszącym sporządzeniu weksla.

W świetle argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, wnioski Sądu Apelacyjnego o braku możliwości uznania weksla za weksel własny niezupełny oraz braku upoważnienia powoda do jego wypełnienia były więc pozbawione podstaw. Zasadne okazały się więc zarzuty naruszenia art. 10, art. 101 i art. 102 pr. weksl. oraz – w zakresie ustalenia treści porozumienia stron towarzyszącego wystawieniu weksla – art. 65 k.c. Brak natomiast było podstaw do uwzględnienia zarzutu opartego o art. 6 k.c. w związku z art. 10, art. 101 i art. 102 pr. weksl., z uzasadnienia bowiem sformułowanego przez Sąd drugiej instancji nie wynika, by problem rozkładu ciężaru dowodu miał jakiegokolwiek znaczenie dla treści rozstrzygnięcia. Kwestia braku wykazania przez powoda wysokości dochodzonego roszczenia mimo zarzutów zgłaszanych przez pozwaną została wspomniana jedynie na marginesie zasadniczego toku wyводу i nie można stwierdzić, by w tym zakresie doszło do zastosowania wskazanych przepisów przez Sąd Apelacyjny.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.